

Gazeta dnia

Debata poselska w Sejmie PRL Wojciech Jaruzelski premierem rządu

Powołanie Wojciecha Jaruzelskiego na prezesa Rady Ministrów było najważniejszą decyzją podjętą przez Sejm 11 bm., w pierwszym dniu zwołanego na środę i czwartek posiedzenia.

Dziś nowy premier przedstawił Sejmowi program rządu i zaproponował odpowiednie zmiany w jego składzie. Odbędzie się łączna debata nad tym oświadczeniem premiera oraz nad przedstawionym izbie w sprawie sprawozdaniem Komisji Sejmowej w sprawie projektów tegorocznego planu i budżetu państwa.

11 bm. uchwalono ustawę o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń i dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów.

Sprawozdawcy sejmowi PAP piszą:

Posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 14.00, wzbudziło duże zainteresowanie, głównie z uwagi na jego problematykę, m.in. oczekiwana zmianę na stanowisku premiera. Galerie — dla publiczności, dyplomatyczna i dziennikarska — przepełnione.

Na sali obrad — Stanisław Kania i Henryk Jablonski.

Przed przystąpieniem do obrad Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego przed kilkoma dniami piosenkarza Rudolfa Juzka.

Prowadzący obrady marszałek Sejmu Stanisław Gucwa poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęło pismo Józefa Piłkowskiego w sprawie jego rezygnacji ze stanowiska pre-

zesa Rady Ministrów. Wpłynęły również wnioski w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Państwa, w której — dodajmy — dwa miejsca są obecnie nie obsadzone.

Sejm dokonał więc zmian w porządku dziennym obejmującym w rezultacie — w środę
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

KIELCE
Nr 30 (2706) Czwartek, 12.II.1981 r. Rok XI

30 ha zaległości w Radomskim
Niszczą mury ● Cierpi estetyka
domów bez elewacji
ucieką cenne ciepło

Problem stary, jak... budowa, ale ciągle, niestety, mury, ba, coraz bardziej

KOMUNIKAT
NSZZ „Solidarność”

Poligrafowie zrzeszeni w „Solidarność” zwrócili się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej związku o zgodę na organizowanie 13 lutego br. bez prasy, dla poparcia postulatów ograniczenia cenzury i przyznania „Solidarność” dostępu do masowego przekazu. Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyraziła poligrafom gotowość na ich gotowość na sprawę całego społeczeństwa i całego związku. Wobec pominięcia przez Sejm PRL, nieprzebiegającego bezboleśnie, jego stanowiska oraz możliwości nawiązania dialogu, przagnąć okazać dobrą wolę, wzywając projektowaną na 13.II. br. akcję. Dalsze rozmowy będą się od takiej sytuacji będzie od postępu nad ustawowym ograniczeniem cenzury i dostępem do środków masowego przekazu.

Z upoważnienia KKP
Lech Wałęsa
Ryszard Kalinowski



Zalane mieszkanie
W grudniu ubiegłego roku zalane się mieszkanie Kielek Leja (ul. Jesionowa 34) — zalane zostało moje mieszkanie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6
„Relaks”

nabrzmią. W pogoni za planem, pragnąc oddać jak największą liczbę mieszkań, przedsiębiorstwa budowlane na nich elewacji zewnętrznych. Jak obliczyli biegli w temacie fachowcy, w Radomskim „zaległości tynkarskie” dochodzą do... 30 hektarów powierzchni. Wystarczy zresztą przespacerować się po nowych osiedlach mieszkaniowych Radomia, Ko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nowe właściwości szkła

MOSKWA PAP. Pracownicy Instytutu Fizyki Ciał Stałych Uniwersytetu Litewskiego opracowali nową technologię produkcji szkła, które pod względem przewodzenia prądu elektrycznego znajduje się między izolatorami a metalami. Posiadając właściwości półprzewodników, nie jest ono jednocześnie tak wrażliwe na tzw. zanieczyszczenia półprzewodnika i nie wymaga specjalnego oczyszczania. Nowy rodzaj szkła znajdzie zastosowanie w bateriach słonecznych, elektronice optycznej i innych gałęziach nauki i techniki, gdzie zastąpi monokryształy, których proces produkcji i obróbki jest o wiele bardziej skomplikowany.

Czy Rubens cierpiał na reumatyzm?

NOWY JORK PAP. Studia portretów malarzy przez jednego z najwybitniejszych twórców epoki baroku, Petera Paula Rubensa, wykazują — zdaniem ekspertów — znamiona charakterystyczne dla zniekształceń wywołanych przez reumatyzm. Sugerują oni, iż chorobą reumatyczną były zatakwane zarówno modele, jak sam wielki Flamandczyk.

Teoria ta pozwala na wysunięcie wniosku, że powikłania reumatyczne-artretyczne były znane znacznie dłużej i że choroba ta wyodrębniła się dopiero w XIX wieku w okresie rewolucji przemysłowej, nie jest związana z przemianami życia współczesnego człowieka.

W studium opublikowanym w „Journal of the American Medical Association” zespół badaczy amerykańsko-belgijskich wyraził opinię, że postacie malowane w okresie ostatnich 30 lat życia artysty wykazują zniekształcenia rak cha-

rakterystyczne dla choroby reumatycznej. Objawy tych zniekształceń są zupełnie podobne do objawów występujących u tysięcy współczesnych reumatyków. Co więcej, widąc dokładne nasilenie zmian chorobowych, które przebiegały w sposób chronologiczny.

Również sam Rubens nie był wolny od reumatyzmu, na co wskazuje wiele autoportretów, na których ręce ukryte są pod ubraniem. Wiadomo również, że wykonanie niektórych prac artysta powierzał uczniom i było to prawdopodobnie wówczas, gdy ból rąk uniemożliwiał mu operowanie pędzlem.

Eksperti zwrócili zwłaszcza uwagę na malowidło pochodzące z lat 1633—35, przedstawiające „Świętą Rodzinę”, na którym wiele postaci posiada ręce zniekształcone reumatyzmem oraz na obraz „Św. Mateusz”, którego ręce wykazują charakterystyczne obrzęki stawów.

Życiorys Wojciecha Jaruzelskiego

Gen. armii Wojciech Jaruzelski urodził się 6 lipca 1923 roku w Kurowie, woj. lubelskie w rodzinie inteligentnej. W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego, pracując jako robotnik. W 1943 r. wstąpił do formowanej tam armii polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregu II Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu, a później szef zwiadu pułku przeszedł cały szlak bojowy I Armii WP. Brał udział w walkach nad Wisłą, na przyczółku magnuszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem o umacnianie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem Zarządu Akademii Wojskowych i Szkoły Oficerskiej oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszczolenia Bojowego. Dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W 1969 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a w 1962 r. mianowany wiceministrem obrony narodowej. Od 1965 r. był szefem Sztabu Generalnego WP, a od 1968 r. jest ministrem obrony narodowej.

Od 1964 r. jest członkiem KC PZPR, od 1971 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Jest posłem na Sejm PRL.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami. (PAP)



Rozkaz ministra obrony narodowej (nr 1/MON z 11. II. 1981 r.)

ZOŁNIERZE!

Ludowe Wojsko Polskie wierne dziedzictwu patriotycznej, postępowej przeszłości, działające pod ideowym kierownictwem partii spełnia swą obronną powinność, służy bez reszty narodowi. Wykonując zadania ministra obrony narodowej, starając się o przestrzeganie tego właśnie powołania sił zbrojnych.

Na mocy decyzji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podejmuję teraz — w chwili być może najtrudniejszej w naszej powojennej historii — obowiązki prezesa Rady Ministrów. W zaufaniu, jakim zostałem obdarzony, wyraża się dorobek kadry zawodowej i wszystkich żołnierzy, miłośni się częścią trudu każdego z was, potwierdza społeczny autorytet i dobre imię wojska. Z tą myślą składam wam serdeczne podziękowanie.

ZOŁNIERZE!

Stając na czele rządu, pozostaję z wami. Zachowuję bowiem dotychczasowe wojskowe stanowisko. Nadal więc, w obecnej poważnej sytuacji, w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za losy ludowego państwa, będziemy służyć w jednym szeregu.

Jestem przekonany, że nasze siły zbrojne — w braterstwie broni z armiami Układu Warszawskiego — będą doskonałymi nieustannie swoją zdolność bojową i zawsze niezawodnie wypełniać zadania gwaranta niepodległego, socjalistycznego bytu ojczyzny.

Minister obrony narodowej
gen. armii
WOJCIECH JARUZELSKI

Przemówienie Stanisława Kani w Sejmie

OBYWATELU
MARSZAŁKU,
WYSOKA IZBO!

PRZED chwilą Sejm przyjął rezygnację tow. Józefa Pińkowskiego z funkcji prezesa Rady Ministrów.

Tow. Pińkowski objął kierownictwo rządu pod koniec sierpnia ub. roku, jeszcze w toku najostrzejszej, strajkowej fazy kryzysu i sprawował funkcję premiera przez prawie sześć miesięcy. Rząd pod jego kierownictwem zawarł porozumienia w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu oraz pod-

jął nakreśloną na podstawie uchwał VI plenum Komitetu Centralnego politykę socjalistycznej odnowy.

Rząd i jego premier nie szczędzili wysiłków, aby stawić czoło ogromnym trudnościom gospodarczym; nie udało mu się jednak zapobiec pogorszeniu sytuacji społecznej i gospodarczej. Rząd był krytykowany, pod wieloma względami słusznie, za niedostateczną sprawność i energię działania. Nie wszystkie jednak niepowodzenia jego obarczają. Działalność przecież w nader trudnych warunkach.

Dziś — kiedy przed krajem piętrzą się ogromne trudności gospodarcze i społeczne, kiedy mamy do czynienia z rozpraszaniem się anarchii, upadku dyscypliny, dezorganizacji produkcji, a także jawnych wystąpień antysocjalistycznych, wręcz kontrrewolucyjnych — zadania w dziedzinie kierowania państwem stają się coraz trudniejsze i skomplikowane.

W takiej sytuacji postulat silnego, sprężystego w działaniu rządu jest rzeczą normalną, jest właściwym sposobem reagowania na nowe wymagania.

Dlatego też Komitet Centralny naszej partii na swoim VIII plenum, a także Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych zgodziły się ze stanowiskiem tow. Józefa Pińkowskiego. Pragniemy wyrazić mu wdzięczność za wielki wkład jaki wniósł w kształtowanie i realizację polityki socjalistycznej odnowy.

OBYWATELE POSŁOWIE!

ZOSTAŁEM upoważniony przez Komisję Współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego do zgłoszenia kandydatury członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii, gen. armii tow. Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Tow. Wojciech Jaruzelski jest zawodowym żołnierzem. Całe swoje życie poświęcił sprawie obronności Polski; przeszedł w pierwszej wojnie światowej wielką próbę wojny — jako frontowy oficer ludowego Wojska Polskiego. Wiele doświadczył, jest szeroko znany i szanowany za niezłomny patriotyzm, wysokie poczucie godności narodowej, prawdość charakteru, wymagania wobec siebie i innych, talent organizatorski.

Przez wiele lat budując siły zbrojne i dowodząc nimi, tow. Jaruzelski był jednocześnie wybitnym działaczem partii i państwa. Poznał ważne dziedziny życia społeczno-gospodarczego i pracy państwowej. Wynikało to z nowoczesnego i socjalistycznego pojmowania roli sił zbrojnych, nierozdzielnie związanych z narodem, z jego życiem i pracą. W żołnierskiej służbie, jak w soczewce, skupiają się dziś nie tylko sprawy obrony i opanowania sztuki wojennej, lecz także produkcja, racjonalne gospodarowanie, kształcenie zawodowe, badania naukowe i postęp techniki, a nade wszystko wychowanie ideowe oraz

kształtowanie postaw obywatelskich.

Sprawując pieczę i bezpośrednie kierownictwo nad siłami zbrojnymi, powołanymi do obrony bezpieczeństwa kraju i jego rewolucyjnych przeobrażeń, do godnego wypełniania naszej roli w koalicyjnym systemie obronnym Układu Warszawskiego — tow. Wojciech Jaruzelski, jako członek kierownictwa naszej partii i rządu, zawsze i zdecydowanie przeciwdziałal się poczynaniom rodzącym napięcia społeczne, a w sytuacji kryzysowej był nie tylko zwolennikiem, lecz w istocie rzeczy ważną oporą kursu na polityczne rozwiązanie i porozumienie.

Dziś zatem, kiedy nad Polską nawisają ciemne chmury zagrożenia, a przyszłość rysuje się nader trudno, w naszym głębokim przekonaniu tow. Wojciech Jaruzelski jest najlepszym działaczem państwowym, jakiego możemy powierzyć ster rządu. Jestem przekonany, że zdoła on w najlepszy sposób połączyć wysokie wymagania w zakresie odpowiedzialności i dyscypliny państwowej, przeciwdziałaniu anarchii, z otwarciem ku demokratycznemu dążnościom społecznym, ku porozumieniu. Tylko to bowiem może uchronić nasz kraj od konfrontacji o dramatycznych konsekwencjach.

Biorąc pod uwagę wysoki autorytet obecnego szefa resortu obrony w siłach zbrojnych i kompetencje w dziedzinie obronności kraju, Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych proponuje, aby gen. armii Wojciech Jaruzelski — sprawując funkcję prezesa Rady Ministrów — zachował jednocześnie tekę ministra obrony narodowej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

SPRAWA nowego prezesa Rady Ministrów będzie przedstawienie Wysokiej Izbie programu rządu i zaproponowanie odpowiednich zmian w jego składzie. Komitet Centralny naszej partii i władze sojuszniczych stronnictw — mam nadzieję zgodzić się z oczekiwaniami większości narodu — sądzą, iż rząd premiera Jaruzelskiego będzie rządem tych samych co dotychczas celów, lecz równocześnie nowych, skuteczniejszych, aktywnych metod ich urzeczywistniania.

Cele, jakie przyswiecają polityce naszego państwa sprawdziły się. Istotą ich jest socjalistyczna odnowa, odbudowa zaufania w klasie robotniczej i całym społeczeństwie, pełna i trwała realizacja zasad socjalistycznej demokracji, rozwój samorządności, wysoka pozycja ruchu zawodowego, stanowcze wypienienie zła moralnego i wszelkich odstępstw od sprawiedliwości społecznej. Celem naszym jest stopniowe przywracanie równowagi gospodarczej i wdrożenie reformy, dzięki której zasady gospodarowania zostaną oparte na socjalistycznych i demokratycznych podstawach.

Musimy przywrócić normalny rytm produkcji, zapewnić niezbędne minimum żywienia i zaspokojenia elementarnych potrzeb ludzi pracy.

Celem naszym jest odbudowa osłabionej jeszcze pozycji Polski w świecie. Rozumiemy

troskę jaką bratnie państwa socjalistyczne, a także w innych, życzliwych państwach, żywi o sytuację w Polsce ze względu na zagrożenie wynikające z braku stabilności dla ładów międzynarodowych. Jesteśmy świadomi złowrogich rąk i poczynąń sił imperialistycznych w kierunku zaostrzenia napięcia w Polsce i sprężenia jej ku katastrofie.

Zapobiec tym zagrożeniom — to nasz narodowy obowiązek, dyktowany najwyższymi interesami Polski i poczuciem jej międzynarodowej odpowiedzialności.

Jesteśmy wdzięczni kierownictwu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządowi radzieckiemu za moc, jaką Polsce okazuje zrozumienie dla naszej sytuacji, za wiarę w to, że ród polski potrafi rozwiązać sam swoje problemy. Jest to w istocie zaufanie naszej partii, do jej ham, mądrości, do jej marksistko-leninowskiej pryncypialności.

Polska jest i będzie w naszym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezawodnym członkiem socjalistycznej wspólnoty. Cele, które sformułował w swoim programie, powinny nadal określać politykę rządu. Nie ma tu żadnych wątpliwości. Ale zdajemy sobie sprawę, że realizacja tych celów budziła usprawiedliwioną krytykę, że sytuacja wymaga działania bardziej energicznego, dalekowzrocznego i skutecznego.

Oczekujemy, że rząd premiera Jaruzelskiego będzie budował ku jednemu celowi: jednemu społecznemu, jednemu do dialogu i negocjacji z stanowiącymi w naszym społeczeństwie opozycję umów społecznym, egzekwowaniu konstytucyjnych uprawnień władzy państwowej. Oczekujemy, że dzieło rządu demokratycznego rozmowy ze społeczeństwem, wnikliwie słuchający opinii krytyki ale zdecydowanie precyzyjny i wszechstronny, sprzeczny z prawem, grający ustrojowi socjalistycznemu, wymierzone w interesy narodu i państwa.

Oczekujemy, że rząd będzie i umocni szeroki front sił rozsądku i odpowiedzialności, że będzie się troszczył o poszerzenie bazy na której opiera się władza ludowa w szerokiej skali przyciągając bezpartyjnych do równoprawnego uczestnictwa w życiu kraju.

Oczekujemy lepszej, niż dotychczas, realizacji zasad partnerstwa w stosunkach organizacyjnych społeczeństwa z ruchem zawodowym, opartym jednakże o ściśle przestrzeganie obustronnych kompetencji i uprawnień, a przede wszystkim o wspólne rozwiązanie naderzędnych państwa.

Ze strony naszej partii i rządu oczekujemy udziału w tym poparcia, dbać o samodzielną, o jego odpowiedzialność przed Sejmem jako suwerennym i konstytucyjnym przedstawicielem narodu.

Zwracam się do Waszego Sejmu o wyrażenie poparcia dla Jaruzelskiego na stanowisku prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Obrady Sejmu PRL

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich, zmianę na stanowisku prezesa Rady Ministrów, sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach planu i budżetu na br. oraz sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu dodatkowych wynagrodzeń. W drugim dniu posiedzenia porządek obrad obejmuje oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie zamierzonych kierunków działalności rządu (debatę nad oświadczeniem premiera oraz projektami tegoż rocznego planu i budżetu ma być łączna), wybory uzupełniające do Rady Państwa, zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych. W związku z rozszerzeniem porządku dziennego zrezygnowano z punktu „Interpelacje i zapytania poselskie”, przenosząc go na następne posiedzenie Sejmu; było to także uzasadnione faktem zmiany na stanowisku premiera.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich (których wygaśnięcie — wskutek zrzeczenia się ich — stwierdził Sejm na poprzednim posiedzeniu w grudniu) przedstawił pos. Stanisław Maciejewski (ZSL).

Nowi posłowie złożyli ślubowanie poselskie.

Następnie marszałek Sejmu odczytał pismo Józefa Pińkowskiego, w którym informuje on o rezygnacji z funkcji prezesa Rady Ministrów i prosi o przedstawienie wniosku o przyjęcie jego rezygnacji Sejmowi.

Sejm przychylił się do wniosku i odwołał dotychczasowego premiera. Marszałek wyraził J. Pińkowskiemu podziękowanie za współpracę i współdziałanie z Sejmem w spełnianiu jego konstytucyjnych obowiązków.

Wniosek w sprawie powołania Wojciecha Jaruzelskiego na prezesa Rady Ministrów przedstawił i umotywował sekretarz KC PZPR — pos. Stanisław Kania. Mówca wyraził J. Pińkowskiemu wdzięczność za wkład w kształtowanie i realizację polityki socjalistycznej odnowy; również Izba dała temu wyraz oklaskami.

Oklaskami też przyjęli posłowie przemówienie I sekretarza Komitetu Centralnego, który scharakteryzował W. Jaruzelskiego jako wybitnego działacza partyjnego i państwowego oraz stwierdził, że rząd premiera W. Jaruzelskiego będzie rządem tych samych co dotychczas celów, a jednocześnie skuteczniejszych metod ich realizacji (przemówienie St. Kania podaje my obok).

Sejm powołał Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów przy jednoczesnym zachowaniu przez niego stanowiska ministra obrony narodowej. W głosowaniu w tej sprawie Izba wypowiedziała się za jego kandydaturą — przy dwóch głosach wstrzymujących się. Wybór posłowie przyjęli oklaskami.

W kolejnym punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1981 i ustawy budżetowej na rok 1981 przedstawił Izbie sprawozdawca generalny pos. Zbigniew Gertych (tezy wystąpienia Z. Gertycha przekazyujemy na str. 7)

Następnie pos. Aleksey Bryl (SD, Okręg Wyborecz nr 51 w Gnieźnie) przedstawił w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz prac ustawodawczych rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu podatkami od wynagrodzeń dodatkowych, wynagrodzeń i innych przychodów.

Opodatkowanie podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów praktykowane jest w Polsce od 1979 r. Dotychczas jednak obowiązek podatkowy w tym zakresie wynikał z corocznych ustaw budżetowych. Projekt ustawy zmierza do ustanowienia tego obowiązku odrębnym aktem prawnym, zgodnie z postulatami posłów. Zakres opodatkowania i jego wysokość określone w projekcie ustawy są analogiczne jak w ustawie budżetowej na 1980 r. z tym, że podwyższona zostaje wysokość przychodów nie podlegających opodatkowaniu z 6 do 7 tys. zł miesięcznie oraz zwiększa się elastyczność części przepisów w wyniku uchwały i zmian dokonanych przez komisję.

Przyjmując argumentację ministra finansów dotyczącą celowości rządowego projektu ustawy komisja rozważała społeczne aspekty jej funkcjonowania. Z tych też względów wniesiono kilka poprawek. Uwzględniono instruktorów organizacji społecznych pełniących funkcje wychowawcze — obok nauczycieli akademickich, nauczycieli, lekarzy i innych pracowników medycznych — stosując wobec nich opodatkowanie poczynając od trzeciego miejsca pracy. Kolejna poselska poprawka stanowi, że wynagrodzenia podatków, na których spoczywa prawny obowiązek utrzymania 3 lub więcej osób podlegających opodatkowaniu poczynając od trzeciego miejsca pracy. Przepis ten ma szczególne znaczenie dla rodzin wielodzietnych. Wyłączono spod opodatkowania nagrody wypłacane przez stowarzyszenie wyróżnień i wyróżnień. Zalecono aby minister finansów w rozporządzeniu wykonawczym wyjaśnił, iż dyżur lekarzy nie podlega opodatkowaniu bez względu na rodzaj funduszy, z których są finansowane.

Zaproponowano 1 kwietnia 1981 r. jako dzień wejścia w życie projektowanej ustawy z zastosowaniem do dnia 31 grudnia 1983 r. Czasowe ograniczenie projektowanej ustawy do 1983 r. uzasadnia się przygotowawczym kompleksowym unormowaniem opodatkowania od wynagrodzeń w dostosowaniu do nowych systemów płacowych.

Komisja przeanalizowała projekt przedkładanej ustawy.

Sejm uchwalił ustawę o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów — przy jednym głosie sprzeciwu.

Na tym zakończono białe posiedzenie Sejmu. (PAP)

Ostrowiecka starówka



Fot. J. Pańczyk

Jak zaopatrzone są sklepy?

Mrożonki poszukiwane przez klientów

W miastach znakomitym dodatkiem do obiadów, a często też ich głównym składnikiem są mrożonki. Zarówno kulinarne, warzywne, jak i owocowe. Ich sprzedaż prowadzą w sklepach wytypowane sklepy warzywne, owocowo-warzywne, a także mięsne. Asortyment, którym dysponują nie zawsze uwzględnia potrzeby klientów.

Największym popytem cieszą się mrożonki kulinarne — pyzy, knedle, z serem, kluski, a także, choć podaż nie jest zbyt duża, proporcjonalna do potrzeb, mrożonki stopniowo zamrażane są np. zamrażalniki, a także mrożonki mięsne. Wzrost popytu na mrożonki wynika z zapożyczeniem w owoce, a także z warzywami. Obecnie placówki handlowe prowadzące ich sprzedaż dysponują całym ze-

stawem warzyw produkowanych przez Chłódnię Składową w Kielcach. Są brukselka, fasolka, groszek zielony, marchew, kalafior, mizeria. W nieco mniejszym stopniu realizowane są zamówienia sklepów na pomidory i szpinak. Pełny asortyment mrożonek odnotowujemy tylko w zaopatrzeniu w owoce.

— Brak niektórych rodzajów warzyw i mrożonek kulinarnych spowodowany jest wyłącznie brakiem surowców, z których są one produkowane — mówi dyrektor naczelny Chłódni Składowej w Kielcach — Ryszard Buszko. — Chodzi tu głównie o wyroby produkowane z mięsa i ziemniaków. Choć możliwości produkcyjne mamy spore, ograniczamy się do ilości, na jakie pozwalają zapasy wspomnianych surowców, a więc np. mrożonek kulinarnych do 9 ton dziennie. Innych — nie powinno w sklepach brakować. O tym, że czasem czegoś w sprzedaży nie ma, może decydować wyłącznie brak odpowiednich warunków przechowywania w sklepach.

(abo)

TPD w nowym roku

Skromnymi środkami ogromne zadania

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — to organizacja, która przy pomocy bardzo skromnych środków wykonuje olbrzymie zadania. O dokonaniach minionego roku oraz o planach na rok bieżący rozmawiamy z sekretarzem ZW TPD w Radomiu dyrektorem biura, mgr. Janem Wiśniewskim.

— Podstawowy kierunek naszego działania — to nadal zapobieganie sieractwu społecznemu, czyli tworzenie zastępczych środowisk rodzinnych. Staramy się, by możliwie największa liczba dzieci miała swój własny dom. Tworzymy zatem rodziny zastępcze, adopcyjne i tzw. rodzinne domy dziecka. Do tego celu wykorzystujemy istniejący przy ZW Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, który ze względu na swe metody i wyniki oceniany jest jako jeden z najlepszych w kraju. W roku ubiegłym 36 dzieci otrzymało nowe rodziny, to znaczy 21 zostało zaadoptowanych, a 15 znalazło się w rodzinach zastępczych.

— Skąd pochodzą te dzieci?

— Z tej liczby dwoje — to całkowicie sieroty, ich rodzice nie żyją. Reszta — z państwowych domów dziecka lub oddana dobrowolnie, ale aż 4 odebrano rodzicom, po uprzednim pozabawieniu ich praw. W tych ostatnich przypadkach musiała interweniować milicja, jako że nasze prawo jest zbyt liberalne, wystarczy bowiem ustna deklaracja rodziców, często nalogowych alkoholików, by dziecko nie można było odebrać. Staro-

my się jednak działać możliwie zdecydowanie w przypadkach ewidentnego zagrożenia interesów młodego człowieka. Ostatnio naczelnik gminy Jedlińsk przywiózł trójkę maluchów. Zabrał je rodzicom, którzy, niestety, pili i zmuszali do tego tę właśnie trójkę.

— Czy dużo macie chętnych do podjęcia adopcji?

— Było bardzo dużo, teraz ze względu na ogólną sytuację gospodarczą, trochę mniej, ale z sąsiednich województw proszą nas o dzieci. W znacznie lepszej sytuacji są — jeśli idzie o adopcję — dzieci zdrowe. Myśleliśmy o tworzeniu zastępczych rodzin terapeutycznych, czyli dla dzieci z wyraźnymi schorzeniami. Niestety — nie wyszło. Nikt ich nie chce.

— Zatem, kto bierze?

— Głównie robotnicy, potem — chłopcy, a najmniej — inteligencja.

— Ale sierot jest w sumie niewiele. Co robicie dla dzieci z normalnych domów?

— Staramy się, w miarę naszych skromnych przecież możliwości, dbać o wypoczynek — ciekawy i dla dużej liczby dzieci. Zorganizowaliśmy 4 ośrodki wycieczkowe dla uczniów większych szkół podstawowych. Zwiedzanie i poznanie miasta polczyliśmy z wizytami w technikalach oraz zakładach pracy. Chcemy ułatwić tym dzieciom wybór przyszłego zawodu. Pomagamy nam w tym wydajnie pracownicy Poradni Zawodowej. Planujemy także szeroką akcję letnią. Tak jak w roku ubiegłym, zorganizujemy trzytygodniowe wczasy dla odzin wieloletnich oraz kolonie zdrowotne. W 1980 roku mieliśmy 15 turnusów, w

których uczestniczyło 912 dzieci z poważnymi chorobami, przede wszystkim diabetyków otyłych i z wadami serca. W kraju jest tylko kilka zarządków wojewódzkich organizujących podobne imprezy. Możemy pochwalić się (jednym z ośmiu w Polsce) Kołem Pomocy dla Dzieci Chorych na Cukrzycę. Kieruje nim dr Zbigniew Paprocki. W ogóle w tych naszych przedsięwzięciach spotkaliśmy się ze szczególnie wydatną pomocą radomskiej służby zdrowia, tak że na brak lekarzy i pielęgniarek nie możemy narzekać.

Rozmawiał Z. MERWA

W jędrzejowskim handlu

Mieszkańcy Jędrzejowa, podobnie jak w innych miastach naszego kraju, mają powody by narzekać na niedostateczne zaopatrzenie miejscowych sklepów.

Od wczesnej jesieni minionego roku obserwuje się w nich znaczne pogorszenie zaopatrzenia. Zauważyli na tym przede wszystkim — spadek produkcji artykułów rynkowych, niska towarowość rolnictwa oraz równocześnie wzrost siły nabywczej ludności. Szczególnie trudno było we wrześniu, kiedy na skutek ograniczenia dostaw z przemysłu, planu sprzedaży detalicznej nie wykonały największe jednostki handlowe — WSS „Społem”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Handlowa Spółdzielnia Inwalidów i — oczywiście — Gminna Spółdzielnia.

Ta ostatnia ciągle ma ogromne trudności. Handlowcy z GS tłumaczą się spadkiem dostaw towarów, a także niedotrzymaniem przez przemysł ustalonych, planowych przydziałów i rozdzielników. Na początku grudnia ub.r. z zatwierdzonych przydziałów pustaków brakowało 70 tys. sztuk, a ponadto 350 tys. cegieł drążonych oraz 15 ton stali zbrojeniowej. Brakowało także nawozów mineralnych, maszyn rolniczych, węgla... No i czym tu handlować?

Zaopatrzenie w artykuły spożywcze jest w Jędrzejowie tak samo kiepskie, jak gdzie indziej. Gdy w sklepach pojawia się cukier, mąka, kasza, ryż czy tłuszcze roślinne, to są niemal natychmiast wykupywane. Mięso i jego przetwory oraz niektóre inne artykuły spożywcze trzeba niejednokrotnie racjonować w zależności od wielkości dziennych dostaw. Ale do tego chyba już zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Natomiast mieszkańcy Jędrzejowa mają rację utyskując na WPHW. Twierdzą, że w innych miastach jest lepsze zaopatrzenie w sprzęt gospodarczego domowego, wyroby dziewiarskie, odzież i obuwie. W Jędrzejowie dostawy tych towarów są tak ograniczone, że niemal błyskawicznie są wykupywane. Dlaczego po dobre i ładne buty, albo po gustowny garnitur musimy jeździć do Kielc? — pytają jędrzejowianie. No właśnie, dlaczego? (wt)

Kielcach

Stoneczne Wzgórze Barwinek — główne place budowy

Do końca budowa bloków mieszkalnych na największym w Kielcach osiedlu Świętokrzyskim, w którym docelowo zamieszkać ponad 3 tys. rodzin. Przewiduje się, że budynek przekazany zostanie do zasiedlenia w czerwcu bieżącego roku. Nie oznacza to jednak, że budowlani osiedla już teren tego osiedla. Wciąż tu jeszcze przez co najmniej trzy lata, aby uzupełnić istniejące braki w zasobie obiektów towarzyszących, takich jak żłobki, przedszkola, pawilony handlowe i usługowe.

Współpraca z mieszkańcami — to natomiast koncentracja na kolejnych placach budowy osiedla Stoneczne Wzgórze Barwinek-Baranówek. Pierwszym z nich już w październiku planuje się oddanie do użytku 370 mieszkań, zaś w listopadzie przekazany zostanie jeden budynek o 120 mieszkańach. Przez najbliższe kilkanaście miesięcy oddane będą w Kielcach najgłośniejszymi rejonami budownictwa mieszkaniowego.

(JPA)

Ludzie naszych miast



W Warszawie. Zdobywanie wiedzy przetrwał wybuch wojny. Okres wojny to praca konspiracyjna w Kieleckim. Organizowała wtedy Kazimiera Skarbak tajne kursy sanitarne w podkieleckich wsiach, opatrzyła rannych żołnierzy z oddziałów AK, niosła pomoc pielęgniarską ludności cywilnej — w Daleszicach, Cisowie, Niwkach i okolicznych miejscowościach. Ta trudna praca w polowych warunkach uzmocniła jej postanowienie o pozostaniu pielęgniarką. Po wyzwoleniu skierowała więc swoje kroki do Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek w Krakowie, gdzie otrzymała ugruntowany dyplom.

— Pielęgniarski czepek włożyłam po raz pierwszy w 1946 roku — wspomina — podejmując pracę w Przychodni Prze-

ciwgruźliczej w Kielcach. W ciągu siedmiu lat pracy tam zdobyłam sporo doświadczenia, które było mi bardzo pomocne, gdy w 1953 r. przesłam do Przychodni Kolejowej, gdzie nieprzerwanie pracuję. Wiele się od tej pory zmieniło w naszej placówce, jeśli chodzi o warunki leczenia. Początkowo

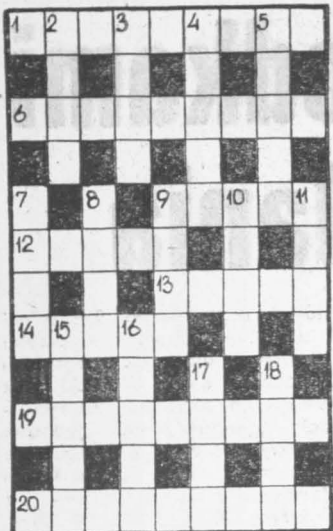
Pielęgniarka z powołania

było tu tylko sześciu lekarzy i cztery pielęgniarki. Dziś przychodnia zatrudnia 20 lekarzy specjalistów i tyle samo pielęgniarek. Jest znacznie lepsza sytuacja lokalowa, więcej sprzętu i aparatury medycznej.

Kazimiera Skarbak łączy w pracy zawodowej dwie funkcje — asystuje lekarzowi w poradni neurologicznej oraz pracuje w gabinecie zabiegowym. Codziennie ma z nią do czynienia około 40—50 pacjentów. Przy-

chodzą do niej nie tylko na zastrzyki i inne drobne zabiegi. Proszą o radę i pomoc także w kłopotach rodzinnych, osobistych, bo — jak mówią — jest człowiekiem niezwykle wrażliwym na cierpienia drugich, życzliwym, potrafiłaby być dobrym słowem otuchy i pocieszenia, a to czasem bardziej skuteczne niż lekarstwo. I rzeczywiście często otwierają się drzwi do gabinetu, w którym rozmawiamy. Choć lekarz nie przyjmuje, oni jednak zaglądają do „swojej siostry” — po informacji albo po poradzie. To najlepszy dowód, jak wielkim darzą ją zaufaniem, szacunkiem, sympatią.

Tą samą opinią — znakomitą pielęgniarkę i wspaniałego człowieka — cieszy się Kazimiera Skarbak wśród personelu Przychodni Kolejowej. Swoją wiedzę zawodową w ciągu 35 lat pracy zdołała przekazać wielu młodszych koleżankom po fachu, uczyć je oprócz czynności pielęgniarskich etyki zawodowej, szacunku dla chorego i zrozumienia jego specyficznych potrzeb. Swoją pracę wykonuje z wielkim zapałem i zaangażowaniem i niechętnie myśli o tym, że niedługo będzie musiała odejść na emeryturę, rozstać się z zawodem, który stał się jej pasją. (M)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 30

POZIOMO: 1. pochodził stamtąd Mikołaj Rej, 6. jeden z najpopularniejszych komików filmu francuskiego (1903-1971), 9. może być z kokosami, 12. może być strażacki albo rzeźnicki, 13. festiwalowe miasto, 14. pomieszczenie, siedlisko, 19. jeden z naszych olimpijskich medalistów — tyczkarz, 20. popularne imię męskie albo imię autora „Warszawianki”

PIONOWO: 2. syn Zeusa i Hery, 3. odbiół od pożaru, 4... Wasilewska, 5. miasto Manifestu Lipcowego, 7. klub sportowy z Mielca, 8. w odwrotnym kierunku, porządku niż trzeba, 9. pływa do Ystad, 10. imię autora dramatów „Niemy”, „Pierwszy dzień wolności”, 11. wezwanie, odezwa, 15. wyruszenie w podróż napowietrzną, 16. imię autora „Powrotu pastera”, 17. dwanaście tuzinów, 18. zasiła Narew

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartkach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 2 nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 30

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

POZIOMO: Aurora, traper, rabata, Anaruk, aliant, okular, karaka, ataman, palant.

PIONOWO: atrapa, Uran, Rabata, opar, return, arak, lokata, tarant, okap, Ural, lama, Akan.

m o j klaser

Mini-galeria (VI)

Henryk Chyliński



1965 r. artysta zdobył w zespole medal złoty za oprawę plastyczną pawilonu polskiego na Międzynarodowych Targach w Lip-

Twórczość 45-letniego dziś absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — Henryka Chylińskiego to wystawiennictwo, malarstwo, grafika użytkowa — plakaty teatralne i reklamowe oraz znaczki pocztowe. W

Dylematy i propozycje reformy (II)

Kto i jak powinien koordynować?

Mała reforma sprzyjać ma naprawie systemu i sposobów gospodarowania. Już na wstępie jej wprowadzania zarysowały się jednak istotne, oczekujące pilnego rozwiązania problemy. Na ich czoło wysuwa się zwłaszcza sprawa powiązań kooperacyjnych samodzielnie gospodarujących przedsiębiorstw. Powiązań w różnych układach: pionowych, w skali branży czy galezi przemysłu i poziomych, terytorialnych, w obrębie — dla przykładu — województwa. Istnieją w tej dziedzinie ogromne potrzeby i możliwości. Szybkiego przełamania wywołują partycularne bariery tworzone przez zjednoczenia i resorty, które jakże często hamowały rozwój produkcji lub podejmowanie nowych jej rodzajów. Sprezycowania wymaga m.in. rola i funkcje oraz zasady finansowania ośrodków badawczo-rozwojowych i w ogóle sposób zapewniania postępu technicznego. Wiele niewiadomych kryje się w polityce zatrudniania rezerw ludzkich, które na pewno powstaną. Trudno godzić się z istniejącą sytuacją w kooperacji. Wszak dziś jeszcze na dysponującą znacznym potencjałem w odlewnictwie Kielecczyźnie sprowadza się odlewy z Siedlec czy Nowej Soli, a po drobne części do „starów” dziesiątki samochodów wysyła się do przedsiębiorstw w całym niemal kraju.

Kto i jak powinien te problemy rozwiązywać, koordynować, na jakich zasadach? Takie było hasło wywołujące dyskusję zorganizowaną ostatnio w Wydziale Ekonomicznym KW PZPR w Kielcach. Wypowiadali się w niej ekonomiści, robotnicy, naukowcy, dyrektorzy przedsiębiorstw, specjaliści z ośrodków badawczo-rozwojowych. Jakież prezentują poglądy, opinie?

Jan Knieżyk — Ośrodek Badawczo-Rozwojowy „Chemaru”: W małej reformie rola ośrodków badawczo-rozwojowych nie jest wyraźnie określona. Mechanizm ekonomiczny nie znajduje w nich zastosowania, bowiem zysk można wypracować jedynie przy pracach projekto-

wych, względnie wykonaniu prototypów. Resztę określa się po kosztach rzeczywistych. W tej sytuacji istnieje niebezpieczeństwo, że prace ogólnotechniczne, normalizacyjne, informacyjne będą likwidowane, że ośrodki badawczo-rozwojowe, instytuty będą się zajmowały tylko tym co jest niezbędne na dziś, a nie na jutro. Trzeba więc zagwarantować prawidłowość ich działania, ustalić mechanizm zapewniający odpowiednią jakość i wydajność pracy tych jednostek. Wprowadzić system umownych kosztów w oparciu o pewne normatywy. Podjęte już zostało opracowywanie takich normatywów w odniesieniu do armatury.

Koordynacja? Tworzenie „czapki” nad samodzielnie gospodarującymi przedsiębiorstwami jest niesłuszne. Ale co zrobić, jeżeli znikną zjednoczenia? Należałoby się zastanowić nad powstaniem zrzeszeń grupujących producentów, biura techniczno-handlowe i ośrodki badawczo-rozwojowe, które zajęłyby się koordynacją w zakresie inwestycji, zbytu towarów na kraj i eksport i postępem technicznym. Niezbędna wydaje się też koordynacja w układzie województwa np. w zakresie kooperacji, zatrudnienia, szkolenia kadr.

Stanisław Nowak — kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR: Nie idzie o tworzenie sztucznych jednostek koordynacyjnych, ale doprowadzenie do rzeczywistej, przydatnej dla zakładów kooperacji byłoby wielkim sukcesem.

Tadeusz Banach — FSC Starachowice (członek rządowej Komisji do Spraw Reformy): Powołanie wydaję się odczuć i znalazło ono wyraz w pracy komisji, że instytutów, ośrodków badawczo-rozwojowych jest tyle, iż polski robotnik ich nie utrzyma. Wielu jest jednak ludzi broniących pozycji instytutów, a także resortów, zjednoczeń. Grupa ludzi „z terenu” nie zgadzając się z tendencjami zachowawczymi wysunęła nawet zarzut prof. Bace, że niesłusznie pomija się sprawę zmniejszenia liczby resortów. W odpowiedzi usłyszeliśmy jednak od przewodniczącego komisji, że za wcześnie jeszcze stawiać ten problem, aby nie paraliżować działalności resortów.

Mała reforma ma na celu zebranie doświadczeń i dowiedzenie czy powiedzie się reforma duża. Wprowadzenie małej reformy stwarza w przedsiębiorstwach przemysłowych czy budowlanych taką sytuację, że każda usługa pomniejsza produkcję netto. Wobec tego poprzez mechanizm

gospodarczy trzeba sprawdzić które z instytutów i w jakim stopniu są potrzebne. Instytuty przydatne same się obronią. Niezbędne są jednak przepisy określające ich funkcjonowanie. Również samo życie wykaże, które zjednoczenia czy resorty są niepotrzebne. Dyskutuje się, że przedsiębiorstwa produkujące na rynek, usługowe, lokalne budowlane już w tym roku nie powinny mieć żadnej nadbudowy. Samorządy same wybiorą formy organizacyjne. Będą też przedsiębiorstwa, które same nie dadzą sobie rady. Powinno być zatem prawo zrzeszania się na zasadzie wzajemnych potrzeb. Zrzeszania się całych przedsiębiorstw lub współdziałania na pewnych odcinkach, dla rozwiązania określonych problemów. Istnieją koncepcje tworzenia samorządnych zrępowania przedsiębiorstw z radami nadzorczymi, które mogą powołać komórki koordynacyjne. W przemyśle motoryzacyjnym załatwiałaby one problemy kooperacji i inwestycji kapitałochłonnych. Można się też o przymusowym zrzeszaniu niektórych przedsiębiorstw dla realizacji celów społecznych. Jeżeli będą zrępowania przedsiębiorstw wówczas zjednoczenia nie mają racji bytu. Dyskutowany jest także nowy model ministerstw.

Rozwiązania wymaga sprawa koordynacji terenowej. Konieczna jest chociażby wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących małej reformy. Mała reforma nie załatwia problemu kooperacji. Byłbym za tym, by urząd wojewódzki stał się swego rodzaju bankiem informacji, zbierającym dane dotyczące możliwości i potrzeb. Wtedy można się zastanowić nad zasadami kooperacji. Najważniejsze: mała czy duża reforma powiedzie się tylko wtedy, gdy zajmniemy się jedynie rzeczywistością, nie pozorowaną, działalnością.

(not. TH)

Delfin na stole operacyjnym

Niecodzienna przygoda przeżyli radzieccy rybacy w rejonie Wysp Kurylskich. Żaloga trawlera „Ardatow” dokonywała przeglądu kadłuba. W pewnej chwili do burty dopłynął ranny delfin. Próbowano bezskutecznie dostać się na pokład statku. Wciągnęli go tam w końcu rybacy, a lekarz okrętowy zaszły mu ranę. Cała operacja trwała 90 minut. Delfin zachowywał się wyjątkowo spokojnie. Gdy operacja się skończyła, zwierzę wpuszczono do wody.

Wielka grupa delfinów podzieliła się na dwie grupy. Jedną z nich opatrzył lekarz. Gdy trawler podniósł kotwicę i ruszył w kierunku miejsc połowów, delfiny mu towarzyszyły.

Zaloga trawlera była świadkiem jak wielka grupa delfinów podzieliła się na dwie grupy. Jedną z nich opatrzył lekarz. Gdy trawler podniósł kotwicę i ruszył w kierunku miejsc połowów, delfiny mu towarzyszyły.

Nie tylko szczeka...

Rola psa nie była tak błyskotliwa i znacząca jak konia, ale i on oddał nieocenione usługi człowiekowi, towarzysząc pasterzom i myśliwym, strzegąc domów, ciągnąc sanie na dalekiej północy. „Koński okres” rozwoju cywilizacji dobiegł końca. Czy to samo czeka psa?

Niewątpliwie jego użyteczność dla człowieka zmalała, ale w dalszym ciągu pozostaje on w wielu przypadkach niezastąpiony. Czy to jako przewodnik dla niewidomych, czy też będąc o-wym wiernym „przyjacielem człowieka”. Jedną z płaszczyzn wykorzystania psychofizycznych cech psa jest jego praca na usługach policji.

Pierwsza szkoła tresury psów dla potrzeb policji powstała w 1889 roku w mieście Ghent w Belgii, chociaż już sporo lat wcześniej w różnych krajach prowadzono badania nad wykorzystaniem psa w działalności policji. W końcu ubiegłego wieku Karl Doberman wyhodował nowy gatunek psa, tzw. dobermana — pincera z myślą o wykorzystaniu go w patrolowaniu nocnym. W Anglii zaczęto

wykorzystywać psy policyjne od 1910 roku, głównie do łapania przestępców. Dopiero II wojnie światowej, gdy w tym czasie zintensyfikowały się przestępstwa i przestępczość, psy policyjne zaczęły być wykorzystywane do patrolowania i łapania przestępców. W Ameryce p

dużym miastem, które w dziło psy policyjne, by Jork. Oczywiście nie każdy daje się do roli pomocnika. Początkowo nie było po na to zbyt dużej uwagi, nankę z czasem praktyki przeprowadzone wykazały, że do tych najlepiej nadają się nie owczarki oraz doberman

Policje różnych państw stają najczęściej z usług ków m.in. ze względu

Najstarszy listonosz

Ron Smellin, 90-letni weteran poczty z Kintfort (hrabstwo Sussex), jest najstarszym brytyjskim listonoszem. Od 1920 roku pełni on swą służbę i ostatnio tak się o niej wyraził: „Jeżdżę na spacer rowerem i jeszcze mi za to płacą”. (Z.S.)

Temat—Polska

Centrum Sztokholmu, mała ulica Olofsgatan. W domu pod nr 9 na 3 piętrze mieści się wydawnictwo Związku Szwedzkich Literatów — Forfattar-Forlaget. Okazją do konferencji prasowej lub raczej rozmowy kilku szwedzkich i polskich dziennikarzy z Miką Larsson, akredytowaną w Polsce korespondentką „Svenska Dagbladet” — jest jej książka „Zaczęło się w Gdańsku”.

Proszę Mikę Larsson, aby przedstawiła swoją książkę polskim czytelnikom.

„Jest to moja pierwsza książka, którą napisałam dzięki zbiegowi wielu okoliczności. Żyłam bardzo intensywnie w Gdańsku podczas wydarzeń sierpniowych w stoczni. W Polsce przeżywałam zaledwie od 6 miesięcy. Zafascynowały mnie te rzeczy, które odróżniają Polskę od Szwecji. Polska — kraj ludzi mających rozbudzoną świadomość swej historii, ludzi, którzy otwarci są na zawieranie przyjaźni. Był to po prostu kraj, w którym znalazłam dużo z tego, czego brakowało mi w Szwecji.

W miesiąc po strajku przyjechałam na kilkudniowy odpoczynek do Szwecji. Miałam mnóstwo zebranego materiału dokumentacyjnego, wiele zapisanych impresji spotkań ludzi i własnych. W końcu września wydawnictwo Forfattar-Forlaget zaproponowało bym napisała tę książkę. Zdecydowałam się. Była to zresztą bardzo szybka decyzja; na napisanie tej książki miałam bardzo mało czasu. Pisałam ją dzień i noc.

Moja książka jest w pewnym sensie kroniką sierpniowych wydarzeń. Każdy dzień to jeden rozdział książki.

Najtrudniejsze było wyjaśnienie Szwedom znaczenia Kościoła w Polsce. Szwecja jest krajem zupełnie sekularyzowanym. Tu przecież zaledwie tylko promil ludności chodzi regularnie do kościoła.

Tama na Dunaju

Bulgaria i Rumunia przegradzają obecnie Dunaj wielką zapórą Nikopol — Turnu Magurele. Wraz z jej ukończeniem podniesie się znacznie poziom wód w dopływach Dunaju, m.in. Iskryrze, łączącym Sofię z wielką rzeką. Portem rzeczynym o pierwszorzędnym znaczeniu stanie się wówczas miejscowość Czerwonny Brzeg, będąca obecnie dużym węzłem kolejowo-drogowym.

Cieszę się, że moja książkę wydało wydawnictwo Związku Literatów Szwedzkich, które powstało 10 lat temu, jako wyraz protestu przeciwko komercjalizacji na rynku księgarskim i którego celem jest wydawanie książek niekoniecznie dobrze się sprzedających. Wydawnictwo to wydaje książki wartościowe i stosunkowo tanie. (Nawiasem mówiąc książki w Szwecji są obecnie bardzo drogie).

Jestem bardzo zadowolona, że powstała ta moja książka o Polsce, ponieważ bardzo lubię wasz kraj. Mam nadzieję, że zainteresuje Szwedów Polską”

MACIEJ GÓRSKI

Zgorszenie ustępuje zrozumieniu

Cztery pokolenia mieszkanki Buenos Aires na łamach niedzielnego dodatku argentyńskiego dziennika „Clarín” wyjawiały swe spostrzeżenia na temat kobiecości, roli i miejsca kobiet w domu, rodzinie i społeczeństwie. Leila, która przyszła na świat w 1905 r., jej córka Fortuna z 1938 r., wnuczka Celina — urodzona w 1958 r. oraz prawnuczka Solange, licząca sobie zaledwie 5 lat.

Prababka (9 dzieci, 24 wnuczków, 5 prawnuczków, plus 2 „w drodze”): — „W moich czasach rodzice byli bardzo surowi. Polecenia ojca wykonywało się bez dyskusji. Młoda dziewczyna nie mogła wyjść sama na ulicę. Dom wypelniał cały świat kobiety. Gdy poznałam mego przyszłego męża, był on już żarzony z inną. Zrywając tamten związek, musiał nie tylko zapłacić jej odszkodowanie, ale także czekać z naszym ślubem, aby tamta kobieta pierwsza zawarła małżeństwo... Teściowa potraktowała mnie niechętnie twierdząc, że w wieku 21 lat (kiedy brałmy ślub) nie mogę już mieć dzieci... W domu rządził mój mąż. Dzięki temu wszystkie cztery córki poobrały się z pierwszymi narzeczonymi”.

Babka, chociaż chowała się w czasach znacznie późniejszych, też była jeszcze trzymana w domu surowo: — „Z ojcem rozmawiałem się jak najmnie, aby mu nie przeszkadzać. Mogłam się uczyć wyłącznie haftowania i szydełkowania. Aby pozwolić na znajomość z chłopcem, rodzice musieli go wpięć poznać i zaakceptować. Już po zaręczynach pozwalano mi na spacer wyłącznie z narzeczonym, tylko

Włoski kompozytor Rossini, mając 37 lat, posiadał już w swoim dorobku 38 oper, a przez dalszych 39 lat życia nie napisał już więcej żadnej opery.

Największy zegar słoneczny odnaleziony w Rzymie, zwany „Horlogium Augusti”, pochodzący z czasów na przełomie starej i nowej ery, składa się z 30-metro-



wego obelisku, służącego jako igła, rzucająca cień oraz z otaczających go płyt kamiennych, na których sieć linii z brązu spełnia rolę cyferek.

Biblioteka Uniwersytecka w estońskim mieście Tartu posiada cenny księgozbiór, liczący ponad 3,5 miliona pozycji, w tym kilkakrotnie rzadkich inkunabulów i rękopisów Diderota, Goethego i Beethovena.

w godzinach od 18 do 20.30. Spacer i nie więcej... Dopiero po ślubie mogłam uczęszczać do gimnazjum, które ukończyłam, kiedy urodził się najmłodszy syn. I dopiero jako mężatka mogłam zacząć się malować (co — dodaje — w czasach mej matki, czyniły tylko artystki...).

Wnuczka reprezentuje już pokolenie przejściowe, znacznie nowocześniejsze od tamtych: — „Ja z obojgiem rodziców byłam bardzo blisko. Razem bawiliśmy się, żartowaliśmy. Zostawiali mi też sporo swobody. Już w wieku 12 lat mogłam się malować i uczęszczać sama na zabawy publiczne. Wysłam za mąż po półtorarocznym narzeczeństwie. Ale wczesny ślub uniemożliwił mi studia i dopiero teraz jestem na drugim roku wydziału prawa. Ale bo też dopiero obecnie ludzie zaczynają dostrzegać, że życie kobiety nie może się kończyć na mężu, domu i dzieciach...”

Prawnuczka, słuchając tych wyznań starszych kobiet, nie wszystko jeszcze w pełni rozumie. Ale już chwali się swobodnymi warunkami, w jakich sama wyrasta: — „Często chodzę z rodzicami do kina lub teatru, pozwalają mi ładnie się ubierać i odwiedzać koleżanki, rozmawiają ze mną poważnie na różne tematy. Myślę, że kiedy dorosnę, to będę miała wiele narzeczonych. I chyba nigdy nie wyjdę za mąż. Chciałabym natomiast mieć jakąś ciekawą pracę i być samodzielną...”

Cztery pokolenia — cztery odmienne szkoły wychowania młodych dziewcząt, z których każda na swój sposób dostosowywała się do narzuconych jej przez rodzinę i środowisko warunków, każda jednak swej córce stwarzała już większy margines swobody niż sama miała w dzieciństwie. 5-letnia Solange, doświadczywszy do pełnoletności, może zapomni o swych obecnych, jeszcze dziecięcych poglądach. Ale być może dla niej naprawdę kwestia zamążpójścia będzie całkiem nieważna w porównaniu z osobistą karierą zawodową, zupełnie wbrew tradycjom nie tylko prababki i babki, ale nawet jej własnej matki, która również zadowolona była z ograniczonej roli „pani domu”, rezygnując z wszelkiej indywidualności.

RYSZARD GINAŁSKI

Lepiej w morzu niż w rzece?

Observacje wykazują, że połowy najbardziej szlachetnej z ryb polskich rzek i Bałtyku — łososi oraz jego pobratymcy truci są coraz mniejsze. Jedynie w wodach Bałtyku ich połowy utrzymują się w jednakowej, ale niewielkiej wysokości od 2,5 do 3 tys. ton rocznie, z czego 50 proc. poławiają rybacy duńscy. Polscy rybacy łowią w ciągu roku bardzo mało, bo zaledwie około 100 ton.

Jack Ritchie

Tajemnica rodzinna



Z teki Alfreda

Hitchcocka

11

— Ten bandyta nazywa się Tony Brannigan. Zapamiętałam to nazwisko, bo mamy w klasie Polly Brannigan. Ale ona nie jest z nim spokrewniona. On ma listę wyroków długą stąd dotąd.

Rękami pokazała jak długa jest lista.

— Skopałeś grządkę na szparagi?

— Nie, postanowiłem inaczej — odpowiedziałem.

— Co mamy na kolację?

— Nie mam pojęcia.

— Ale ja jestem potwornie głodna.

Westchnąłem.

— No, dobrze... w jednej z szafek jest kilka placek czekoladowych. Uśmiechnęła się. — Ale nie mów tego mamie — sparodiowała mnie.

Wyjęła z szafki placuszki i poszła na górę do pokoju, aby puścić ogłuszającą płytę rock and rolla.

Wkrótce potem na końcu naszego wjazdu zobaczyłem zatrzymującą się jasnoniebieską limuzynę.

12

Poszedłem do kuchni i zacząłem mieszać drinki. Po niecałej minucie usłyszałem, jak otwierają się drzwi od domu.

Weszła moja żona, Miriam.

— No, masz to za sobą?

— Tak — powiedziałem. — Mam za sobą.

Zdjęła płaszcz.

— Ostatecznie nie można twierdzić, że go rozłożyliśmy.

— Nie, tego nie można.

Tego przedpołudnia o wpół do jedenastej Miriam i ja byliśmy na zakupach w supermarkecie i wtedy usłyszeliśmy syreny policyjne zaraz po napadzie na bank.

Wraz z setkami innych ludzi, policjantami, tutejszymi i z tymi z okolicy, szukaliśmy złodzieja.

Potem złożyliśmy nasze zakupy na tylnym siedzeniu samochodu i pojechaliśmy do domu.

Zaledwie weszliśmy do domu podszedłem do bagażnika samochodu, aby wyjąć z niego wąż gumowy na wodę do polewania ogrodu; kupili-

13

my ten wąż już wcześniej, i wtedy odkryliśmy w bagażniku zwłoki tego mężczyzny, Tony Brannigana, jak się później okazało. Obok niego leżał worek z żeglarskiego płótna, a w nim czterdzieści osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dolarów.

Brannigan prawdopodobnie uciekł z banku i ukrył się na parkingu supermarketu. Zauważył, że pokrywa mojego bagażnika jest uchylona i w momencie największego przestachu wszedł do środka i zaciągnął pokrywę za sobą. Może miał zamiar pozostać tam całkiem cichutko, aż nadarzy się okazja, by uciec bezpiecznie. Ale wtedy Miriam i ja wsiedliśmy do wozu i odjechaliśmy z parkingu, a Brannigan, który wciąż jeszcze kuczał w bagażniku, umarł tam.

Może zawiodło jego serce, może się udusił, może też zatrul się spaliniem, kto to wie? Twarz Brannigana była nieco sina.

(Dokończenie w następnym numerze)

Czwartek 12 lutego 1981 r.

Dziś składamy życzenia
**EULALIOM
i MODESTOM**

jutro

**GRZEGORZOM
i KATARZYNOM**

W 1746 r. — ur. się Tadeusz Kościuszko.
W 1809 r. — ur. się Karol Darwin, przyrodnik angielski.

W 1865 r. — ur. się Kazimierz Tetmajer, poeta, powieściopisarz i dramaturg.

W 1964 r. — zmarł Osiar Dłuski, działacz ruchu robotniczego, członek Światowej Rady Pokoju.

CODZIENNY HOROSKOP

Prawdopodobnie zajęte się znowu tysiącem i jedną sprawą i zabiegając z tym tak daleko, że straciłeś jasny obraz wytworzonej sytuacji. Sukces równoznaczny jest teraz ze świadomą rezygnacją z pewnych zamiarów. Sądzi się, że ostatecznie Cię jakiś opiekun. Szkoła, abyś tylko i wyłącznie z powodu czystej apozycji zrezygnował z sukcesu. Okres krytyczny, jeśli oczywiście dopuścisz do jakiegokolwiek spekulacji. Prawie każdego dnia wynika jakiś ważny, pilny problem. Mimo wszystko nie podejmuj pochopnych decyzji.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — Mała Scena „Mochnicki” — B. Urbanowski, g. 19.

KINA

„Romantica” — „Parszywa dwunastka” — USA, PK, pan. kol. 1. 18, g. 14.15, 17 i 19.45.
„Moskwa” — „Panowie dbajcie o żony” — fran. pan. kol. b.o., g. 16.
„Zemsta różowej pantery” — ang. pan. kol. 1. 12, g. 18 i 20.
„Studyjne” — „Zapach kobiecy” — w. kol. 1. 18, g. 15, 17 i 19.
„Skałka” — „Odrażający, brudni i zli” — w. kol. 1. 18, g. 15, 17 i 19.
„Robotnik” — „Ucieczka na Akenne” — USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30 i 17.30 (19.30 — DKF).
Galeria BWA „Pawłowski” — ul. Leśna 7 — „Retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pięćkowskiego” — czynna w godz. 12—17.

MUZEJA

Kielce: Muzeum Narodowe — plac Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII i XVIII wieku — czynne w godz. 9—16, sobota 10—16, niedziela 10—17.
Plac Partyzantów — Wystawy stałe: przyrodnicza. Wystawa czasowa — „Inspiracje sztuką Japonii w malarstwie i grafice polskich modernistów” — czynna w godz. 10—16, wtorek 12—20, niedziela 10—17.
Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.
Obłęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.
APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 27/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11. (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18—22 w niedzielę — 8—12 Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11. w godz. 18—22 w soboty — od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce—Teren 992, Pogotowie wodnoanalizacyjne 508-11, Poczta ul. o usługach 911 Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930 Pogotowie hydrauliczno-energetyczne dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL tel 420-32, osiedle Sady — 499-59, osiedle Boćnianek — 456-73, Pogotowie wod-
kan., c.o. dźwigowe, elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8—21, sobota 8—19, tel 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel 436-72. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 18—23, tel 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel 481-80. Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel. 457-41.
POSTOJE TAKSÓWEK: Czarńców — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska 515-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — Scena Inicjatyw — „Drugie danie” — S. Mroźka, g. 20.

KINA

„Bałtyk” — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce” — pol. kol. b.o. dokum. g. 14.30, 16.15, 18 i 19.45.
„Przyjaźń” — „Boska Emma” — CSRS, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Pokolenie” — „Powodzenia starzy” — fran. kol. 1. 15, g. 15 i 17.
„Szczególny dzień” — w. kol. 1. 18, g. 19.
„Odeon” — „Gwiezdne wojny” — USA, pan. kol. 1. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.30.
„Hel” — „Mistrz kierownicy ucieka” — USA, kol. 1. 15, g. 15.30 i 17.30.
„Walter” — „Dyrygent” — pol. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 87-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 87-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel 261-27, Informacje o usługach 267-35.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 994, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Wnuk swojej babci” — ZSRR, pan. kol. dub. b.o., g. 15.15, „Tylko 15 dni” — bułg. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.
„Metalowiec” — nieczynne.
„Związkowiec” — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” — USA, kol. 1. 15, g. 17.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Dziedzictwo” — ang. kol. 1. 18, g. 17 i 19. „Jeśli serce masz bijące” — pol. kol. b.o., g. 15.
„Star” — „Coma” — USA, kol. 1. 18, g. 17 i 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce” — pol. kol. b.o. dokum. g. 14, 16, 18 i 20.
„Przodownik” — „Julia” — USA, kol. 1. 15, g. 17 i 19.
„Zorza” — „Dziedzictwo” — ang. kol. 1. 18, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.
POSTOJE TAKSÓWEK: — telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 „Miliony leżą, a ogórek nie śpiewa” — rep. M. Smożewskiej 17.00 Wiadomości 17.05 Mu-

zyka 17.10 „Czy możliwe jest partnerstwo” — aud. Krystyny Dziekońskiej 17.20 Koncert zyczeń 17.40 „Nie tylko dla abstynentów” — aud. Z. Grabowskiej.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.30 TV w sprawie miliardów
15.20 Dla młodych widzów: Turniej zastępowych
15.55 Obiektyw — progr. województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
16.15 Dziennik
16.30 Czwartek TDC oraz film anim. „Był sobie człowiek”
17.30 Magazyn motoryzacyjny
18.00 „Podchorążowie, armaty, rakiety” — mag. wojskowy
18.25 TV Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda: „Biceps”
19.30 Dziennik TV
20.10 „Śmiertelny pocałunek” — film kryminalny USA
21.30 „Pegaz” — magazyn kult.
22.40 Dziennik
22.55 TV w sprawie miliardów

PROGRAM II

15.50 Jez. ros. kurs podst. 1. 17
16.25 Jez. franc. kurs podst. 1. 17
17.00 Studio Kwadrans: „Jak kupić pralkę” cz. 2 — wszystko o systemie przedpłat
17.15 Program na dziś i jutro: „Małe miśny też potrzebne”
17.45 Iran czasu wojny
18.10 Dwie strony medalu
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.10 NURT — wych. estetyczne
20.40 NURT — psychologia
21.10 NURT — matematyka
21.40 24 godziny
21.50 Wieczór filmowy w programie: 1) „Magnum sal — Wieliczka” — film poświęcony pamięci A. Długosza — twórcy muzeum w Wieliczce 2) Kino fakt: „Dziga Wierłow — człowiek z kamerą” — sylwetka radz. dokumentalisty
23.10 Jez. ros. kurs podst. 1. 17

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS fizyka s. IV
6.30 TTR, RTSS wskaz. metod.
8.10 Geografia kl. VII: Norwegia
11.00 Dla najmłodszych — Wokół nas: Czarodziejskie słowa
13.30 i 14.00 TTR
15.20 NURT — wych. estetyczne
PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany — Premiera dnia
10.05 „Pod jednym dachem” odc. 5 „Sędzia pokoju” — kont. obycz. TV CSRS
10.45 „Perypetie wynalazcy odc. 4 — ost. odc. serialu TV ZSRR.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mieszkanie. Aby złożyć w PZU wniosek o odszkodowanie, niezbędne jest jego potwierdzenie w administracji osiedla. Wniosek ten złożyłam w grudniu w ADM, zapewniono mnie, że w najbliższym czasie zgłosi się pracownik techniczny, który stwierdził przyczynę zalania. Niestety, do tej pory nie przyszedł.

Nieprawdą jest, że lokatorka złożyła u nas wniosek w grudniu — wyjaśnia redakcja z-ca kierownika ADM. — Przyniosła go kilka dni temu. W ubiegły piątek sprawę przekazaliśmy kierownikowi robót Spółdzielni „Rzemieślnik”, gdyż ta firma wykonywała prace remontowe w budynku, gdzie mieszka lokatorka, ma więc obowiązek naprawy szkody w ramach gwarancji. Przedstawiciel tej spółdzielni — p. Genzer, zobowiązał się niezwłocznie zbadać przyczynę przecieku sufitu w mieszkaniu czytelniczki i ustalić dalszy tryb postępowania w tej sprawie.

Od redakcji: Apelujemy więc do zarządu spółdzielni „Rzemieślnik”, bo p. Genzera nie zastaliśmy w miejscu pracy, aby wreszcie załatwiono sprawę lokatorki!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

KIELECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
W KIELCACH, ul. Gen. Hauke-Bosaka
(tel. 450-41)

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1981/82

do klas pierwszych w zawodach:

● **MONTER RUROCIĄGÓW
PRZEMYSŁOWYCH**

— nauka trwa 3 lata

● **MONTER INSTALACJI
WENTYLACYJNO-
KLIMATYZACYJNEJ**

— nauka trwa 2 lata

WYNAGRODZENIE w poszczególnych klasach
WYNOŚI:

— monter rurociągów przemysłowych

klasa I — 650 zł
klasa II — 830 zł
klasa III — 2.850 zł.

— monter instalacji
wentylacyjno-klimatyzacyjnej
klasa I — 895 zł lub 725 zł
klasa II — 2.850 zł.

Oprócz stałego comiesięcznego wynagrodzenia uczniowie otrzymują ze strony przedsiębiorstwa świadczenia w postaci:

1. bezpłatnych posiłków regeneracyjnych;
2. bezpłatnych ubrań i kurtek wyjściowych o wartości 2.500 zł rocznie;
3. bezpłatnych ubrań roboczych;
4. dopłaty do całodziennego wyżywienia w internacie;
5. bezpłatnego zakwaterowania w internacie;
6. zapomóg — dla niezdolnych uczniów;
7. pożyczek zwrotnych na założenie książek mieszkaniowych;
8. różnych form wypoczynku i rozrywk: obozy, wczasy, wycieczki.

W czasie nauki uczniowie w ostatniej klasie każdego zawodzie kończą dodatkowo kurs wacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa;
- dobry stan zdrowia.

PRZY ZAPISIE NALEŻY ZŁOŻYĆ:

- podanie;
- świadectwo szkolne lub zaświadczenie z półroczu VIII klasy;
- 4 fotografie;
- świadectwo lekarskie o przydatności wykonywania danego zawodu.

ZAPISY przyjmuje i wszelkich informacjach udziela: dział osobowy i szkolenia Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Kielcach, ul. Hauke-Bosaka 2, tel. 450-41 wewnątrz oraz sekretariat ZSZ Kielce, ul. Hauke-Bosaka 2, telefon 480-29.

Wystąpienie pos. Zbigniewa Certycha w Sejmie PRL (tezy)

Sytuacja gospodarki narodowej jest niezwykle trudna. Główny cel społeczny planowania poziomu spożycia ludności najgorzej sytuowanych na miarę możliwości gospodarki — jest celem ambicznym.

Rząd przewidział w planie zmierzające do ochrony poziomu spożycia. Służąc temu mającej w zaopatrzeniu produktów rynkowych w surowych materiałach, wykorzystanie maszyn wytwarzających środki produkcji do produkcji artykułów konsumpcyjnych, poprawa zaopatrzenia w żywność, polityka kredytowa sprzyjająca rozwojowi usług i innych wytwórczości oraz wyłączenie frontu inwestycyjnego.

Przez dłuższy czas będzie czuwać skutki zadłużenia.

Gastronomiczny konkurs „Srebrną Patelnię”

W dniu 17 w świetlicy pracowniczej kolejarzy przy ul. B. Bieruta, rozpoczynamy następny cykl szkoleń. Obejmuje on problematykę samorządów pracowniczych (rad pracowniczych). W szkoleniu powinni wziąć udział przedstawiciele poszczególnych komisji zakładowych, zajmujących się — zgodnie z naszymi sugestiami — właśnie tą problematyką.

W tej samej sali o godz. 19. wykładem b. ministra oświaty — Władysława Bienkowskiego, rozpocznie działalność Wszechnica Związkowa. W piątek, o godz. 11 odbędzie się zebranie przedstawicieli terenowych komisji koordynacyjnych i wielkich zakładów przemysłowych. po południu zaś, w „Chemarze”, jak zwykle o 17 — kolejne spotkanie przewodniczących komisji zakładowych i komitetów założycielskich.

W dniu 18 lutego br., o godz. 17.30 w budynku Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego, przy ul. Rewolucji Październikowej 44 mieść będzie miejsce zebranie Sekcji Jednostek Projektowania. Powinni wziąć w

Radomski poranek

WIELKA OBNIŻKA

Wielką obniżką cen cieszą się mieszkańcy Radomia. W wielu sklepach, w których sprzedawano towary, których cenę obniżono o połowę niższą.

POZNO, NIŻ WCALE

Wielką obniżką cen cieszą się mieszkańcy Radomia. W wielu sklepach, w których sprzedawano towary, których cenę obniżono o połowę niższą.

SAM JUZ CZYNNY

Wielką obniżką cen cieszą się mieszkańcy Radomia. W wielu sklepach, w których sprzedawano towary, których cenę obniżono o połowę niższą.

Realizacja tegorocznych planów, możliwości osiągnięcia społecznych celów planu wymagają zaciągania nowych, poważnych kredytów. Ich uzyskanie będzie zależało m.in. od tego, jak szybko zdołamy przywrócić w kraju normalny rytm pracy.

Określenie wielu elementów planu i budżetu było bardzo trudne; stąd też zwracano głównie uwagę na problemy i kierunki ich rozwiązywania, a nie na konkretne wielkości. Bez 188 mln ton węgla kamiennego nie ostoji się jednak prawie żadna pozycja planu i budżetu.

Największą część nakładów inwestycyjnych — 158 mld zł, tj. prawie 30 proc. — proponuje się przeznaczyć na kompleks mieszkaniowy. Pozwoli to na przekazanie do użytku 243-248 tys. mieszkań.

Napięcia i zakłócenia w rozwoju naszej gospodarki spowodowały także znaczący spadek dochodów budżetu państwa. Mimo to przeznacza się w nim znaczne środki na realizację ważnych programów rozwoju społecznego i na świadczenia dla ludności.

W dążeniu do realizacji umów społecznych w projekcie budżetu założono poważne zwiększenie środków na cele społeczne i kulturalne, a zwłaszcza na potrzeby ochrony zdrowia i opieki społecznej. Będą one przeznaczone m.in. na zwiększenie zatrudnienia w tych działach, na utrzymanie w nich nowych placówek i poprawę zaopatrzenia w leki, na poprawę wyżywienia w szpitalach, sanatoriach i przedszkolach.

Wydatki bieżące budżetu na potrzeby ochrony zdrowia i opieki społecznej wyniosą ok. 117 mld zł i wzrosną bez mała o 30 proc. O 23 proc. wzrastają również wydatki na kulturę i sztukę.

Projekt budżetu przewiduje odpowiednie środki na sfinansowanie podwyżek cen skupów produktów rolnych, niezbędne dla stabilizacji cen podstawowych artykułów żywnościowych. Dopłaty do tych artykułów wzrastają o ponad 60 mld zł.

Niestabilna wciąż sytuacja gospodarcza i społeczna kraju sprawia, że projekt planu i budżetu są obciążone ryzykiem. Realizacja tych projektów powinna jednak zapoczątkować proces stabilizowania gospodarki. (PAP)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

możemy doprowadzić do nowych błędów i niesprawiedliwości. Wszelkie działania sprzeczne z zasadami moralnymi i słusznymi prawami będą prowadzić do nowych krzywd i deformacji w różnych dziedzinach życia naszego kraju; dalekie będą wysiłki podejmowanej odnowy.

Zdaniem Rady Głównej do działań zgodnych z zasadami moralnymi, porządkiem prawnym i umowami społecznymi, zobowiązani są przede wszystkim ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy naszej ojczyzny: w pierwszym rzędzie politycy sprawujący władzę i ci, którym powierzono pieczę o wspólne dobro. Do tego samego zobowiązani są wszyscy obywatele. Stosowanie siły, nacisków, pogrozek i drażniących propagandę nie prowadzi do pokoju wewnętrznego, przeciwnie — rodzi nowe napięcia i różne formy protestu. Dlatego powinniśmy wystrzegać się decyzji i posunięć pochopnych, nieprzemyślanych, zwłaszcza jeśli dotyczą one życia religijnego, społecznego, gospodarczego, związkowego, politycznego, a także uprawnień poszczególnych obywateli.

W opublikowanym dokumencie stwierdza się, że Kościół jest głęboko zaniepokojony o tworzenie warunków wewnętrznego pokoju w kraju. Bez pokoju bowiem trudno budować lepszą przyszłość. Pragnienie pokoju

Kronika

182 rzemieślników z województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzskiego wzięło udział w obradach III Zjazdu Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych oraz Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła, zrzeszonych w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, który odbył się wczoraj w siedzibie byłej WRZZ w Kielcach.

Na obrady przybyli przedstawiciele władz administracyjnych województwa z wojewodą Włodzimierzem Pasternakiem. W czasie zjazdu podjęto szereg uchwał, m.in. o kierunkach dalszego rozwoju rzemiosła. Zaproponowano również wprowadzenie zmian do aktualnego statutu izby. Zebrani przedstawiciele rzemieślników wybrali nową Radę Izby Rzemieślniczej oraz swoich delegatów na III Krajowy Zjazd Delegatów Centralnego Związku Rzemiosła. (daw)

Komunikat „Solidarności”

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w świetlicy pracowniczej kolejarzy przy ul. B. Bieruta, rozpoczynamy następny cykl szkoleń. Obejmuje on problematykę samorządów pracowniczych (rad pracowniczych). W szkoleniu powinni wziąć udział przedstawiciele poszczególnych komisji zakładowych, zajmujących się — zgodnie z naszymi sugestiami — właśnie tą problematyką.

W tej samej sali o godz. 19. wykładem b. ministra oświaty — Władysława Bienkowskiego, rozpocznie działalność Wszechnica Związkowa. W piątek, o godz. 11 odbędzie się zebranie przedstawicieli terenowych komisji koordynacyjnych i wielkich zakładów przemysłowych. po południu zaś, w „Chemarze”, jak zwykle o 17 — kolejne spotkanie przewodniczących komisji zakładowych i komitetów założycielskich.

W dniu 18 lutego br., o godz. 17.30 w budynku Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego, przy ul. Rewolucji Październikowej 44 mieść będzie miejsce zebranie Sekcji Jednostek Projektowania. Powinni wziąć w

nie każe nam jednak bynajmniej zamykać oczu na istniejące napięcia, źródła tych napięć i niesprawiedliwości.

Według autorów komunikatu napięcia te można rozwiązywać tylko na drodze uczciwego i ciągłego dialogu między władzą a obywatelami zorganizowanymi w grupy społeczne i zawodowe. Nie osiągnię się tu niczego dyktatem i natrętną propagandą, niekiedy dyskredytującą drugą stronę. Dialog musi zmierzać do prawdy. Rada Główna powołuje się przy tym na słowa papieża Jana Pawła II o roli prawdy — pozwalającej na zaangażowanie się bez poświęcenia przekonań i zasadniczych wartości, zbliżającej do siebie umysły; ukazującej to, co już łączy strony dotychczas przeciwe; każącej zapomnieć o wczorajszej nieufności i przygotowującej grunt pod nowy postępek w sprawiedliwości, braterstwie, w pokojowym współżyciu wszystkich ludzi.

Dalej Rada Główna głosi: że umowy społeczne, będące wynikiem dialogu w ubiegłym roku, powinny być dokładnie wypełniane przez strony, które je podpisały. Wszystkie inne problemy, które domagają się pilnego rozwiązania, mogą i powinny znaleźć rozwiązanie na tej właśnie drodze.

W komunikacie następnie omawia się sprawy wyżywienia narodu, jako podstawowego dziś problemu. Wadliwa polityka rolno prowadzona przez wiele dziesięcioleci doprowadziła do

Z domów bez elewacji ucieka cenne ciepło

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zienie, Pionek, Szydłowca, Białobrzegów czy Grójca, a owa prawda naocznie każdy sobie uświadomi.

Czy przetarg przyniesie efekty?

W roku ubiegłym udało się położyć tynki tylko na powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych ścian. Dotyczy to zarówno budynków mieszkalnych, jak i obiektów użyteczności publicznej, a więc przedszkoli, szkół, pawilonów handlowych i gastronomicznych, przychodni lekarskich, pawilonów rzemieślniczo-usługowych. Nie są to dokonania wzbudzające zachwyt, czy nawet satysfakcjonujące, jako że bloki nadal straszą szarym, Rzeź jednak nie tylko w estetyce. Wiadomo przecież nie od dziś, że surowe ściany domów (zwłaszcza przy użyciu tzw. wielkiej płyty) przepusz-

nią udział — niezależnie od stałych przedstawicieli — także przewodniczący komisji zakładowych. Poruszane bowiem będą sprawy organizacyjne i statutowe działalności sekcji.

Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”

Tajemnice aury w Leningradzie

Położenie Leningradu nad brzegiem Zalewu Fińskiego sprawia, że na wielu wyspach tego miasta klimat jest zmienny. Niedawno tamtejsi specjaliści przeprowadzili interesujące badania. Okazało się, że w dzień, przy ładnej pogodzie nad centrum miasta tworzy się „ognisko” ciepła. Wówczas różnica temperatury w porównaniu z temperaturą nad brzegiem zalewu wynosi 2-3 stopnie. Wraz z upływem dnia rozpiętość ta się zmniejsza. W centrum miasta wilgotność jest o 15-20 procent niższa niż w strefie podmiejskiej. W porze zimowej różnica w wilgotności powietrza powiększa się i osiąga 40 procent, a różnica temperatury sięga 12 stopni Celsjusza. W północnej części miasta notuje się większą ilość opadów niż w części południowej i centralnej.

niebezpieczeństwa głodu w naszym kraju. Kościół od dawna przestrzegał przed tym niebezpieczeństwem.

Uregulowanie tych spraw będzie procesem długotrwałym i domaga się wysiłków zarówno ze strony rolników, jak i ze strony władz, a także mieszkańców miast.

Zdaniem autorów dokumentu w pierwszym rzędzie trzeba rolnikom zagwarantować pewność własności uprawianej ziemi i uznać ich prawo do zrzeszania się zawodowego. W tym miejscu Rada Główna powołuje się na słowa papieża Jana XXIII o konieczności zrzeszania się rolników, gdyż ułatwia to właściwe kształtowanie się cen produktów rolnych.

Gdy te prawa będą zagwarantowane — głosi komunikat — można będzie oczekiwać od rolników większego umiłowania ziemi, aby ona wydawała lepsze plony i żywiła cały naród.

Wierność zasadom porządku moralnego — głosi komunikat w zakończeniu — obowiązuje w sumieniu. Wszyscy katolicy zaangażowani w działalność publiczną, społeczną i polityczną muszą „dostosować swoje działania — jak uczy encyklika „Mater et Magistra” — do zasad i wskazań Kościoła w sprawach społecznych. Powinni przy tym szczerze zaufać jego mądrości i z synowską uległością być posłusznymi jego wskazaniom”. (PAP)

czają ciepło (podobno w ten sposób trzeba w kotłowniach zużywać o 30 proc. więcej opału), co sprawia, iż ludzie marzną mimo ciepłych kaloryferów. W ten sposób niszczy się też mury nowych bloków, a więc trzeba liczyć się z szybkimi i nie-malymi wydatkami na remonty — bieżące a następnie kapitalne. No i koło zamyka się — nie stać nas na tynki (?), ale musi być nas stać na dodatkowej paliwo i koszty napraw o wiele przekraczające wartość wapna, cementu, farby i wody.

Nie chcemy tu dowodzić, że w Kombinacie Budowlanym w Radomiu, czy też w innych firmach budowlano-montażowych nikt nie zdaje sobie sprawy z problemu. Aby go rozwiązać, czy przynajmniej złagodzić, powołano nawet do życia specjalny oddział, na który nałożono obowiązek usuwania usterek budowlanych i kładzenia elewacji. Przystąpił on do pracy (jej efekty widoczne są m.in. w dzielnicy Golebów, a także przy ul. Niedziałkowskiego w Radomiu), ale narzeka na brak fachowców i rusztowań. Chodzi o składki metalowe, które można szybko zmontować i rozmontować, przenieść w inne miejsce, a które gwarantują jednocześnie większy stopień bezpieczeństwa pracy. Ow brak ludzi skłonił jednocześnie dyrekcję Kombinatu Budowlanego do ogłoszenia przetargu na wykonanie w tym roku elewacji na 61 obiektach. Chodzi zarówno o budynki mieszkalne, jak też o pawilony handlowe, szkoły, żłobki i przedszkola.

Czy przetarg ten stanie się bodźcem do aktywizacji firm rzemieślniczych i spółdzielni budowlanych? Na pytanie to trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć.

Trwałe tynki — jedynym rozwiązaniem

Byłem kiedyś w nowym osiedlu mieszkaniowym w Magdeburgu i widziałem, jak ekipy strażaków myły ściany budynków wodą z mydłem, która to mieszanina rozpryskiwana była przy użyciu specjalnych armatek. Można tak było jednak robić, jako że elewacje budynków w NRD są trwałe, że specjalnych tworzyw, w których szkło idzie w parze z porcelanem i innymi materiałami. A u nas?

Początek ku lepszymu zrobiono już na radomskim osiedlu przy ul. Grzybowskiej. Podczas wymiany elewacji zastosowano wreszcie specjalne płyty azbestowe wyprodukowane w Zakładach Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy. Jak się dowiedziałem, tworzywo to odznacza się nie tylko większą trwałością niż tradycyjne tynki, ale może też być barwione farbami różnych kolorów. A więc...? A więc jest chyba sposób na ruszenie z miejsca w rozwiązywaniu problemu braku tynków na nowo wznoszonych — i nie tylko — budynkach. E. KRÓLICKI

Imię twe sławie, czarnoleski Janie...

Pod uwidocznionym w tytule hasłem w Radomiu odbywa się ogólnopolski konkurs recytatorski o wawrzyn Jana z Czarnolasu, w którym uczestniczy 44-osobowa grupa dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych w całym kraju. Województwo radomskie reprezentują uczennice Szkoły Podstawowej nr 14 w Radomiu — Ewa Stępniewska i Beata Sadowska.

Wczoraj odbywały się przesłuchania uczestników konkursu, dziś natomiast przewidziano ogłoszenie jego wyników i koncert galowy. Młodzi recytatorzy zjedźli jednocześnie Radom, a dziś przed południem przebywali w Czarnolesie i Zwoleńniu. (ekr.)

